

# 1 MAJA

# Dniem Międzynarodowej Solidarności Ludzi Pracy

**W** BIEŻĄCYM roku po raz dwudziesty pierwszy w Polsce Ludowej cały nasz naród tradycyjnie już zwyczaajem będzie dzień 1 Maja, dzień, w którym przed laty klasa robotnicza po raz pierwszy na tak szeroką skalę wbrew tym, którzy wtedy rządili całym światem, opuściła stanowiska pracy, fabryki, kopalnie i huty, by zamienić swoją siłę i chęć zdecydowanej walki o poprawę swojego bytu. Tradycja ta zachowała się do dziś i jest uznana przez ludzi pracy na całym świecie. 1 Maja ma wciąż ten sam charakter — zdecydowanej walki — o lepsze jutro, demonstracji siły i woli zwycięstwa. Zmianie uległy tylko formy, tej walki i atmosfera jej towarzysząca, bo w światowym ruchu robotniczym nastąpił znamienity przełom, który urzeczywistnił teoretyczne rozważania o rządach i władzy klasy robotniczej.

**M**OMENTEM tym było zwycięstwo klasy robotniczej Rosji a także zwycięstwo całego ruchu robotniczego w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Oto wbrew opinii burżuazji i jej filozofów powstał nowy kraj, który swoje losy i władzę oddał w ręce klasie robotniczej, tej kla-

sie, która zapoczątkowała nową erę w dziejach świata, odniosła zwycięstwo, obroniła go przed przeciwnym blokiem kapitalistycznym i po dziś dzień broni interesów ludzi pracy przed zaskusami imperializmu. Odtąd robotnikom całego świata nowe socjalistyczne państwo Rad było przykładem dodającym otuchy w walce.

## Pod znakiem wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych

**N**OWYM zwycięstwem ludzi pracy było pokonanie imperializmu wcielonego w faszyzm hitlerowski w drugiej wojnie światowej i stworzenie obozu socjalizmu złożonego z wolnych i niepodległych państw, które wprowadziły robotniczo-chłopski system rządów i stanowią dziś siłę, której nie pokona żaden faszyzm, siłę zdolną do decydowania o losach całego świata. Wśród tych państw znalazła się również i Polska, która dzięki pomocy ZSRR, jejgo bohaterkiej Armii Czerwonej w 1944 roku odzyskała wol-

ność. Odtąd 1-majowa manifestacja w Polsce, a także w innych krajach obozu socjalizmu nie ma charakteru walki o prawa dla robotników, lecz walki o to, by te prawa umiejętnie wykorzystać do stałego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy.

**D**LATEGO też tradycyjnym obchodom 1-majowym w Polsce towarzyszy w każdym roku inna atmosfera, która zmienia się w miarę osiągnięć i sukcesów odniesionych w pokojowym budownictwie lepszego jutra — socjalizmu. Jeżeli w 1945 roku obchody 1-majowe przebiegały pod znakiem zbliżającego się ostatecznego zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, to dziś, po 20 latach atmosfera ta jest zupełnie inna. Mamy bowiem za sobą trudne lata walki z rodzimą reakcją i utrwalenie władzy ludowej, lata odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, tworzenie wielu nowych, nie istniejących w ogóle, albo prawie nie istniejących przed wojną gałęzi przemysłu. Poza nami jest okres intensyfikacji gospodarki rolnej i wprowadzenia jej na nowoczesne pod względem metod uprawy i zastosowania techniki, drogi. Mamy wreszcie za sobą okres, który zapoczątkował istotne dla dalszego i przyszłego



Nasze najmłodsze pociechy również biorą udział w przygotowaniach do 1 Maja, przygotowując dekoracje w przedszkolach

Foto: Z Piasecki

## Komitet honorowy obchodu Święta 1 Maja w Swidniku

Przewodniczący: tow. **TADEUSZ MIZERA** I sekretarz KZ PZPR  
Wiceprzewodniczący: tow. **JAN TARAJO**, przewodniczący MRN w Swidniku  
Wiceprzewodniczący: tow. **ALEKSANDER SMOLAR KIEWICZ**, naczelny dyrektor WSK  
Członkowie: tow. **Wiktor Mierzicki**, I sekretarz KM PZPR w Swidniku  
tow. **Zygmunt Kamieniobrodzki**, przewodniczący Rady Zakładowej WSK  
tow. **Stanisław Kwieciński**, przewodniczący Rady Robotniczej WSK  
tow. **Jadwiga Bernard**, sekretarz KM PZPR w Swidniku  
tow. **Józef Kańczugowski**, z-ca dyrektora naczelnego WSK  
tow. **Marta Czechowicz**, sekretarz MRN w Swidniku  
tow. **Roman Mańko**, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS  
tow. **Henryk Szczęśniak**, wieloletni działacz ruchu robotniczego  
tow. **Bolesław Szczepaniak**, uczestnik walk o utrwalenie władzy ludowej  
tow. **Barbara Zabińska**, brygadzystka kobiecej Brygady Pracy Socjalistycznej  
tow. **Stanisław Trocki**, sekretarz OOP WSK  
tow. **Benedykt Ingłot**, sekretarz KZ PZPR i przewodniczący MK FJN w Swidniku  
tow. **Jan Stojanowicz**, działacz społeczny WSK  
tow. **Jan Szponarowicz**, sekretarz OOP WSK  
tow. **Zdzisław Rybka**, sekretarz OOP WSK  
tow. **Zofia Szpaderska**, przewodnicząca ZZ LK WSK  
tow. **Juliusz Gawelda**, sekretarz OOP WSK  
tow. **Marian Stefaniak**, sekretarz OOP Zakładów Chemicznych  
tow. **Jan Warda**, rolnik z kolonii Krepiec  
tow. **Maria Jarońska**, działaczka Kola Gospodyń w kol. Krepiec

## Załoga WSK z radością przyjęła przedłużenie układu przyjaźni między Polską i ZSRR

List młodzieży do tow. Władysława Gomułki.

Załoga WSK i społeczeństwo Swidnika, które na własnym przykładzie przekonane jest o istocie i potrzebie przyjaźni polsko - radzieckiej z wielkim zainteresowaniem śledziło przebieg wizyty delegacji partyjno-rządowej ZSRR w naszym kraju. Przedłużenie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między naszymi narodami, społeczeństwo nasze przyjęło z wielkim entuzjazmem i radością. Dały temu wyraz liczne wystąpienia pracowników WSK, na odbywających się w tym czasie zebraniach partyjnych i organizacjach społecznych.

Młodzież Wytwórn przestała do I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki list, w którym wyraziła zadowolenie w związku z podpisaniem układu przez mężów stanu Polski i ZSRR oraz zapewniła Władysława Gomułkę, że dołoży wszelkich starań, by przyczynić się do pogłębienia przyjaźni między naszymi narodami.

## Dziś w numerze:

- ♦ Praca ideologiczna i wychowawcza w centrum uwagi POP
- ♦ Najlepszy znak jakości dla naszego wyrobu
- ♦ W czołowie najlepszych racjonalizatorów
- ♦ Swidnickie szkice
- ♦ Kultura nie może stanowić marginesu działania MRN
- ♦ Z tej maki będzie chleb
- ♦ Ze wspomnień 1-majowych
- ♦ Kolumna harcercska

## Dla uczczenia święta klasy robotniczej, wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych

Jak w latach poprzednich, również w tym roku załoga Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Swidniku dla uczczenia święta 1 Maja podjęła szereg cennych zobowiązań. Wykazała tym samym właściwe zrozumienie aktualnych potrzeb Wytwórni i dobra postawę społeczno-polityczną. W bieżącym roku podejmowane zobowiązania były tym cenniejsze, że podkreślały również tak ważne wydarzenia w naszym życiu, jakim są wybory do Sejmu i rad narodowych.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi 10.211.489 zł. Dotyczą one w większości podniesienia jakości i wykonania planów produkcyjnych, ale mówią również o pracach społecznych, oszczędności narzędzi specjalnych, przestrzeganiu bhp a nawet pomocy stażystom. Pierwsze zobowiązania wpłynęły już w ostatnich dniach lutego br. Od tego czasu bardzo wzrosła aktywność brigad pracy. Wydział



Odnaczony Złotą Jubileuszową Odznaką ZZMet.

Nr 7 (156)

1 maja 1965 r.

Cena 50 gr

ślusarsko-spawalnicy przystąpił do współzawodnictwa o tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej a wiele brigad pracy do współzawodnictwa o tytuł BPS.

Po raz pierwszy w tym roku większość zobowiązań miała na celu zabezpieczenie wydziału montażu, a więc lepsze i sprawniejsze wykonanie detali.

Dużą aktywność w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych wykazał wydział łopat. Załoga tego wydziału postanowiła m. in. wykonać 2 komplety szkieletów ponad plan, wykonać przed terminem plany produkcyjne i uczestniczyć we współzawodnictwie. Ogólna wartość zobowiązań tego wydziału wynosi ok. 420 tys. zł. Wydział ślusarsko-spawalnicy postanowił wyprodukować dodatkowo detale do nowego produktu. Wartość zobowiązań — 300 tys. zł. Przystępując do współzawodnictwa, pracownicy tego wydziału zobowiązali się m. in. wykonać przed terminem plan za I półrocze a kratownicę

kadłuba wykonać do końca czerwca zamiast do września br.

Wydział ostrzarni postanowił podnieść wydajność pracy oraz wykonać przed terminem plany za trzy pozostałe kwartały br.

Wydział normaliów zobowiązał się zmniejszyć ilość braków na ogólną sumę 643 tys. zł.

Zobowiązania 1-majowe wydziału gł. metalurga opiewają na sumę 150 tys. zł.

Koło ZMS nr 12 zobowiązało się wykonać w pierwszej kolejności nowe detale, oraz oszczędzać materiały pomocnicze.

Również wydział hartowni, gł. technologa, obróbki mechanicznej, kuźni i szablónów dla uczczenia święta 1 Maja postanowiły intensywnie pomagać przy wykonywaniu nowego produktu.

Wydział montażu postanowił wyprodukować w kwietniu br. 1 śmigłowiec ponad plan.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 3



# Uroczystości obchodzić będzie Świdnik święto pracy

1 Maja — święto pracy obchodzone będzie w Świdniku bardzo uroczystie. Już 29 kwietnia w miejsce dorocznie organizowanych capstrzyków, przewidziano wielki wiec młodzieży, na placu przed MRN. W wiecu weźmie udział młodzież ZMS-owska, ze szkół miasta Świdnika oraz harcerze. Przemówienie do młodzieży wygłosi przewodniczący ZZ ZMS tow. Roman Mańko.

Tego dnia na placu przed MRN odbędą się będą imprezy artystyczne. Wyświetlony zostanie również film na wolnym

Nad całością tegorocznych obchodów 1 Maja czuwa komitet organizacyjny złożony z 39 osób. Jego pracą kierują:

Przewodniczący:  
tow. JÓZEF DZIERŻGWA, sekretarz KZ PZPR WSK  
Wiceprzewodniczący:  
tow. JÓZEF KANCZUGOWSKI, z-ca dyrektora naczelnego WSK  
tow. JERZY BERENT, sekretarz Rady Zakładowej WSK  
tow. JÓZEF JABŁOŃSKI, z-ca dyrektora naczelnego WSK

powietrzu. Wieczór ozdobią także pochodnie i salwy rakiet.

30 kwietnia w Domu Kultury odbędzie się uroczysta akademicka.

1 Maja, po tradycyjnym dorocznym pochodzie i manifestacji całego robotniczego Świdnika, w godzinach popołudniowych, mieszkańcy miasta tłumnie pospieszą na wiosenny spacer do

parku i na stadion. Imprez i zabaw w tym dniu nie zabraknie. Przewiduje się między innymi wielki kiermasz książek i przeloty samolotem, występy Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca, zabawę ludową w parku, przedstawienie dla dzieci, pokaz mody, koncert orkiestry dętej, poranki filmowe dla dzieci i film dla dorosłych. Nie zabraknie również wielu atrakcyjnych imprez sportowych. Słowem — dla każdego coś milego — jak to zwykle bywa co roku w dniu święta pracy.

(k)

## ZMS przed 1-Maja...

W RAZ z całą załogą WSK do obchodów święta klasy robotniczej przygotowuje się również organizacja ZMS. Młodzież Wytwórni podjęła szereg cennych zobowiązań, którymi uczci święto klasy robotniczej i zbliżające się wybory do Sejmu PRL i rad narodowych. Większość zobowiązań podjęły brygady młodzieżowe. Dotyczą one przyspieszenia produkcji detali i podzespołów do śmigłowca, który załoga wydziału montażowego podjęła się wykonać na dzień 1 maja, zmniejszenia ilości braków i poprawienia kultury i estetyki miejsca pracy. Młodzież podjęła również szereg czynów społecznych dotyczących uporządkowania terenu Wytwórni i miasta.

W OSTATNICH dniach, dzięki dobrej pracy kół wydziałowych z działu TT i TMT powstały w tych wydziałach po dwie brygady walczące o tytuł brygad twórczości technicznej.

Ożywiona działalność organizacji młodzieżowej nad uaktywnieniem i dalszym rozwojem współzawodnictwa przynosi stale dobre wyniki. Obecnie 7 BPS po spełnieniu obowiązujących warunków ubiega się o nadanie złotej odznaki XX-lecia, a 5 o srebrną odznakę. Ponadto 4 brygady ubiegają się o nadanie tytułu BPS.

W WYDZIALE obróbki mechanicznej nowo utworzona brygada młodzieżowa, której brygadziatą jest Antoni Szolte, przystąpiła do współzawodnictwa o tytuł BPS. Z okazji

1 Maja brygada ta podjęła zobowiązanie wykonania planu w 100,2 proc., przepracować społecznie 5 godzin przy produkcji detali, na które oczekuje wydział montażu, zmniejszyć o 0,5 proc. ilość braków w II kwartale w stosunku do I kwartału, obniżyć procent zużycia narzędzi specjalnych i dbać o właściwy porządek na stanowiskach pracy.

### ...I PRZED WYBORAMI DO SEJMU PRL I RAD NARODOWYCH

A KTYWNY udział bierze również organizacja ZMS w akcji przedwyborczej do Sejmu i rad narodowych. W kołach ZMS odbywają się zebrania, na których młodzież zapoznaje się z ordynacją wyborczą i realizacją programu wyborczego obecnej kadencji MRN oraz dyskutują nad włączeniem się do wykonania nowego programu, który obowiązywać będzie od 30 maja. W zebraniach tych biorą udział młodzieżowi radni, oraz przeszkoleni aktywiści ZMS.

D UZO uwagi poświęca się nad przygotowaniem do wyborów tej młodzieży, która po raz pierwszy wrzuci swój głos do urny wyborczej. Chodzi o to, by dotrzeć do tej młodzieży z odpowiednią pracą agitatorską. Na temat wyborów odbył się wykład w Wieczorowej Szkole Aktywu ZMS. Aktywiści organizacji ZMS będą brać udział w pracach komisji wyborczych i w innych zespołach, których zadaniem jest sprawne przeprowadzenie wyborów. Tematyce wyborczej poświęcone będą liczne gazetki ścienne, plansze i błyskawice, które wykonają koła ZMS.

(s-k)

## Giekawostki techniczne

Od 11 stycznia do 21 grudnia 1965 roku wyszło na orbitę ziemską 99 satelitów z czego 35 wyszło z pomocą Związku Radzieckiego i 64 przez USA.

Śmigłowce oprócz zasadniczych zalet w postaci pionowego startu i lądowania, co się wiąże z możliwością wykorzystania ich w terenach przygodnych mają również zasadniczą wadę w postaci ograniczonej przedkości.

Pilotki radzieckie Tatiana Russiyan i Galina Rastorgijewa ustanowiły na śmigłowcu Mi-4 nowy rekord międzynarodowy osiągając wysokość 7150 m. Lot trwał 1 godz. 20 min.

## Przyjacielska wizyta doktora Mila



Dr Mil żywo interesował się zagadnieniami technicznymi śmigłowców produkowanych w WSK na licencji radzieckiej. Na zdjęciu: pierwszy z lewej dr Mil w towarzystwie dyrektorów WSK — Brejnaka i Kanczugowskiego

## Pod znakiem

dów obu naszych krajów, dokument stwierdzający przedłużenie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy gospodarczej na dalsze 20 lat.

Te dwa istotne zagadnienia będą towarzyszyć i tworzyć atmosferę tegorocznych obchodów 1-majowych w naszym kraju.

Po nieustających emocjach i zainteresowaniu związanym z pobylem delegacji partyjno - rządowej ZSRR w naszym kraju i podpisaniu układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, weszliśmy w okres kampanii przed innymi ważnym wydarzeniem w życiu naszego narodu, w którym pod przewodnictwem niezawodnej i wypróbowanej siły narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, winniśmy zjednoczyć wszystkie siły i całą wiedzę. Stoimy bowiem przed wyborami do Sejmu PRL i rad narodowych. Doniosłość tego wydarzenia nie polega tylko na tym, by dokonać formalności wrzucenia głosu do urny wyborczej. Chodzi przede wszystkim o to, by w kampanii przedwyborczej dokonać rzetelnego podsumowania realizacji programu wyborczego, który stanowi podstawę działania wygasającej kadencji Sejmu i rad narodowych, by na tej podstawie dokonać oceny pracy Sejmu i posłów, rad narodowych i radnych. Niezwykle ważną sprawą jest to, by na podstawie osiągniętych wyników w realizacji programu wyborczego oraz niedociągnięć i trudności jakie mieliśmy w tym czasie, opracować nowy program wyborczy zmierzający do dalszego rozwoju naszej narodowej

Jak już informowaliśmy, w WSK przebywał słynny konstruktor radzieckich śmigłowców dr Mil, z którym nasz zakład od dłuższego czasu utrzymuje przyjacielskie kontakty. W czasie swojej wizyty dr Mil zwiedził zakład oraz wziął udział w spotkaniu z kierownictwem polityczno-gospodarczym zakładu. W drugim dniu pobytu w WSK radziecki konstruktor wygłosił specjalistyczny wykład dla konstruktorów, technologów i aktywów partyjnego zakładu. Radzieckiego specjalistę konstrukcji śmigłowców gościł również przew. WRN Paweł Dabek. Za długoletnią pomoc jaką dr Mil okazał Wytwórni Prezydium WRN przyznało mu dyplom honorowy Zasłużonego dla Lubelszczyzny.

S

## Praca ideologiczna i wychowawcza w centrum uwagi

nych. Do nich należą XIII, XIV i XV Plenum KC PZPR, jak również IV Zjazd Partii. Szczególne znaczenie miało XIII Plenum KC PZPR, na którym bardzo wszechstronnie omówiono całokształt działalności ideologicznej partii tak w dziedzinie nauki, teorii i kultury jak również i w dziedzinie codziennej propagandy i agitacji. Referat na temat tak ważnej dla partii działalności wygłoszony przez I sekretarza tow. Władysława Gomułka przyjęty został jako główne wytyczne w codziennej pracy partyjnej. Partia zwróciła uwagę na tak ważne środki propagandy i agitacji jak: prasa, radio i telewizja, wydawnictwa,

od strony ich dotychczasowego oddziaływania na nasze społeczeństwo, które znajduje się również w zasięgu działania wrogiej nam ustrojowi propagandy. Z tym większą siłą oddziaływania, powinny występować przeciwko wrogom naszej ideologii wspomniane już środki propagandy i agitacji.

A JAK sprawy wychowania ideologicznego kształtują się w naszej zakładowej POP? Sledząc jej działalność

stwierdzić należy, iż jej aparat partyjny i aktywni dążą do tego, aby każdy członek partii i nie tylko członek, ale każdy pracownik naszej Wytwórni, rozumiał społeczne i historyczne znaczenie codziennej pracy, uznając ją jednocześnie za główny warunek umocnienia naszej socjalistycznej rzeczywistości. Wychodzi się przy tym ze słusznego założenia, że opanowanie światopoglądu materialistycznego i przyswajanie

KOLEJNYM ważnym wydarzeniem w życiu całej Wytwórni była konferencja sprawozdawcza Podstawowej Organizacji Partyjnej. Przedłożone przez Komitet Zakładowy PZPR sprawozdanie z jej działalności delegatom na konferencję obejmowało bardzo szeroki wachlarz problemów i zagadnień dotyczących pracy partyjnej. Z tego też względu w artykule, w którym pragniemy omówić działalność POP skoncentrujemy się w zasadzie tylko na dwóch, naszym zdaniem najważniejszych kierunkach pracy ideologicznej i wychowawczej wśród członków Partii oraz na podstawowych zagadnieniach produkcyjno-ekonomicznych Wytwórni.

DZIAŁALNOŚĆ naszej POP kształtowała się pod wyraźnym wpływem wielu doniosłych wydarzeń politycz-



# wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych

gospodarki, a tym samym wzrostu stopy życiowej. Takim programem jest program Partii nakreślony w Uchwale IV Zjazdu PZPR, który nasz naród przyjął z wielkim uznaniem i zadowoleniem, jako że zawarte są w nim wszystkie jego żywotne interesy. Oddając swój głos na kandydatów Frontu Jedności Narodu, głosować będziemy także za tym programem i za naszym udziałem w jego realizacji.

\*

**M**Y, mieszkańcy Świdnika, mamy szczególne powody by obchody 1 Maja przebiegały w naszym mieście w atmosferze tych dwóch doniosłych wydarzeń. Dzięki partii i władzy ludowej, na którą głosowaliśmy przed kilkunastu laty, w miejscu gdzie niegdyś rósł dziewiczy las, wyrosła nasza Wytwórnia i miasto. Tu też bezpośrednio spotkał się z doświadczeniem wzajemnej pomocy i współpracy Polski i Związku Radzieckiego. ZSSR pomógł nam w budowie Wytwórni i uruchomieniu naszej produkcji. Dzięki licencji ZSSR możemy produkować śmigłowce, które należą do czołowych konstrukcji lotniczych tego typu maszyn latających w świecie. ZSSR oddał na nasze usługi kilku specjalistów z tej dziedziny, którzy pracują w naszej Wytwórni w charakterze doradców. Na wyrazy podziękowania założyli sobie inni technicy specjalści ci, którzy pomogli w uruchomieniu analitycznej stacji maszyn. Nie bez znaczenia są kontakty konstruktorów naszej Wytwórni z konstruktorami śmigłowców ZSSR dr Milem i jego zastępcą dr Kuźniecowa. Obaj wybitni konstruktorzy w czasie

ostatnich wizyt w Wytwórni z chęcią dzielili się z naszymi inżynierami swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Decyzja rządu w sprawie budowy Wytwórni i osiedla, przekazanie nam funkcji zakładu wodociągowej w produkcji śmigłowców, ostatnia decyzja, na mocy której WSK została jedynym producentem motocykli małowadzących w kraju, pomoc władz terenowych i centralnych — pozwoliła świdnickiej klasie robotniczej witać święto 1 Maja w każdym roku nowymi osiągnięciami. Począwszy od 1937 roku, kiedy to poważnie zaangażowana była już produkcja śmigłowców, a z czasem zaczęły schodzić coraz to lepsze motocykle, świdnickim obchodom 1-majowym obok atmosfery ogólnonarodowej, którą tworzyły tak istotne wydarzenia jak III i IV Zjazd PZPR, wybory do Sejmu i rad narodowych w 1961 roku, inicjatywy Polski na arenie międzynarodowej dotyczące zlagodzenia napięcia międzynarodowego i zagrożenia w Europie środkowej, a w roku ubiegłym obchody XX-lecia PRL, towarzyszyła im nasza radośna atmosfera, na którą składały się lokalne sukcesy i osiągnięcia. Było to uzasadnione coraz to lepszych wyników produkcyjnych, zdobycie sztanu przodkowności ZG ZMet i MPC, czyn XX-lecia PRL, kolejne konferencje partyjne i zjazdowe, które zamykały sukcesy i otwierały nowe perspektywy rozwojowe gospodarki zakładowej i poprawy warunków socjalno - bytowych załogi.

**WYSTARCZY** przypomnieć, że produkcja globalna w 1964 r. wzrosła w stosunku do roku 1955 o 775,5 proc, a

wydziały motocyklowe wykonały do 1964 r. o 109 motocykli więcej niż w 1960 r. Ze w tym czasie zarówno produkcja śmigłowców jak i motocykli była stale ulepszana i modernizowana, co przyniosło w efekcie coraz to większe możliwości zbytu, w tym również na rynku zagranicznym — by stwierdzić, że Wytwórnia przeszła poważny okres rozwoju.

**P**OWAŻNE osiągnięcia notujemy również w zakresie realizacji tej części programu wyborczego z 1961 roku, który dotyczy rozwoju miasta i poprawy warunków socjalno - bytowych załogi. Oddanie do użytku 3099 izb mieszkalnych, hotelu robotniczego, ośrodka wczasowego w Darłowie, punktu kolonijnego nad jeziorem Białym, rozpoczęcie budowy trzeciej szkoły i trzeciego przedszkola, budowa obiektów sportowych, są najwymowniejszymi argumentami, iż realizacja uchwał konferencji zakładowych PZPR i programu Frontu Jedności Narodu miasta Świdnika przyniosła dobre, podnoszące naszą stopę życiową efekty. Dlatego też społeczeństwo Świdnika coraz bardziej zainteresowane jest wyborami do MRN i nowym programem wyborczym, który zawiera nowe perspektywy rozwoju Świdnika.

**M**ÓWIAC jednak o charakterze wyborów 1-majowych nie sposób zapomnieć, że tak jak wynikiem wspólnej walki proletariatu całego świata było ustanowienie święta klasy robotniczej, tak i dziś nadal idea międzynarodowego jest podstawą ruchu robotniczego we wszystkich krajach i na

wszystkich kontynentach. Dlatego też w imię hasła „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”, ludzie pracy w Polsce i we wszystkich krajach socjalistycznych obchodzą dzień 1 Maja również w atmosferze, którą dyktuje sytuacja międzynarodowa. A nie jest ora, niestety tak radosna jak w naszych krajach. Odradzający się faszyzm w NRF i neokolonializm wyrażający się w ingerencjach mocarstw imperialistycznych w wewnętrzne sprawy narodów Azji i Afryki, brutalne naloty lotnictwa z zastosowaniem potwornych środków zniszczenia jakimi Stany Zjednoczone chcą zdławić walkę narodową - wywołują w Vietnamie Południowym i jakimś usiłują rozszerzyć wojnę na Demokratyczną Republikę Wietnamu Północnego, mimo zdecydowanej przewagi systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym, spędzają potępowym ludziom na całym świecie, a szczególnie narodom krajów socjalistycznych, sen z powiek. Świadczą o tym liczne protesty przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych na Półwyspie Indochińskim i w innych krajach świata.

**W**ŚRÓD tych protestów nie brak również głosu Polaków, a także i naszego świdnickiego społeczeństwa, które w rezolucjach i protestach domaga się zaprzestania prowokacji wobec bratniego narodu Wietnamu, przeciw odradzającemu się faszyzmowi, uciśkowi i wyzyskowi we wszystkich kolonialnych i kapitalistycznych krajach świata. Podobnie jak na całym świecie, tak i w naszym mieście, hasła nawołujące do proletariackiego międzynarodowego, będą noszone nie tylko na transparentach, ale także w sercach i uczuciach świdnickiego społeczeństwa.

Marian Kos

## Dla uczczenia Święta klasy robotniczej

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

W kierunku oszczędności narządzi specjalnych idą zobowiązania wydziałów mechanicznego i normalów.

Są także zobowiązania indywidualne. Mgr inż. Adolf Osiplik postanowił opracować wstępne założenia i dokumentację na pionowe magazynowanie pretów, rur i profili (wartość zobowiązania 1.150 tys. zł) a Wit Maśliński z wydziału ostrzarni przeszklił 4 płyty traserskie.

Wydziały obróbki plastycznej, montażu, obróbki mechanicznej oraz młodzieżowe brygady pracy postanowiły przestrzegać bhp.

Oprócz zobowiązań produkcyjnych wiele wydziałów podjęło zobowiązania czynów społecznych. Dotyczą one przeważnie porządkowania terenów przyległych do wydziałów. I tak: wydziały ostrzarni, montażu, motocyklowe, kontroli technicznej, łopaty, magazynu, stacji maszyn analitycznych i dział inwestycji w ramach podjętych zobowiązań postanowiły sadzić zieleńce, kwiaty, oczyścić już istniejące trawniki i rabatki.

Niektóre wydziały postanowiły również, uporządkować tereny należące do FKS Avia.

Pracownicy straży ppoż. zobowiązali się przepracować w czynnie społecznym 3 tys. godz. przy remoncie strażnicy. Natomiast pracownicy i samorządy hoteli robotniczych mają doprowadzić do porządku tereny przy hotelach.

Brygada pracy im. gen. K. Świerczewskiego aby uczcić święto 1 Maja zobowiązała się naprawić i pomalować szafy dla Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku.

ALICJA CHWAŁCZYK

## WSK przed wyborami

Kampania przedwyborcza do Sejmu i rad narodowych odbywa się coraz bardziej. Po zebraniach partyjnych w OPP, na których omówiono zadania dla członków partii w kampanii odbyła się już okręgowa konferencja wyborcza, w której brało udział około 20 delegatów naszego zakładu, oraz zakładowa konferencja partyjna. 28 kwietnia na miejsciej konferencji wyborczej wybrani zostali kandydaci do MRN, a z początkiem maja odbędzie się powiatowa konferencja wyborcza. Zainteresowanie społeczeństwa wyborami jest duże.

KZ PZPR prowadzi wśród pracowników zakładu, poprzez przeszkoleny w tym celu aktyw, szeroką akcję uświadamiającą. W Wytwórni zorganizowano punkt in-

formacyjny, gdzie każdy pracownik może sprawdzić miejsce w którym będzie głosował, a także do skrzynki pytań wrzucić kartkę z pytaniami dotyczącymi wyborów. Odpowiedzi udzielane są przez radiowęzeł zakładowy. W WSK rozpoczęto już dekorowanie zakładu hasłami i planszami o tematyce wyborczej.

Wśród młodzieży ZMS-owskiej kampania przedwyborcza przebiega pod znakiem uświadczenia i przygotowania do wyborów młodzieży, a szczególnie tej która po raz pierwszy w życiu brać będzie czynny udział w głosowaniu. Dziś na miejsciej konferencji wyborczej Front Jedności Narodu w Świdniku przedstawi swój program wyborczy.

S



W pochodzie 1-majowym obok załogi WSK, maszerowali również pracownicy wszystkich instytucji Świdnika

## Z 1-majowych wspomnień



Mali kosmonauci ze Świdnika

## wśród członków Partii

POP

zasad marksizmu-leninizmu oraz zrozumienie polityki partii stają się życiową koniecznością dla każdego członka partii. Tak więc polityczna działalność naszej POP koncentrowała się na wychowywaniu ludzi w duchu nienaruszonej wiary w słuszność sprawy partii. Prowadzi ona i prowadzić będzie nieprzejednaną walkę przeciwko wrogim poglądom wobec partii, lekceważeniu pracy i obowiązków społecznych, bumelanctwu, chuligaństwu i

innym zjawiskom obcym naszemu ustrojowi. Była to główna treść pracy partyjnej POP.

**SZCZEGÓLNĄ** uwagę zwracają tu formy działania w pracy ideowo-wychowawczej. Tradycyjna metoda pracy politycznej — szkolenie partyjne, uległa zgodnie z wytycznymi IV Zjazdu PZPR dalszej korzystnej modyfikacji. W celu usprawnienia i zaktywizowania pracy polityczno-wychowawczej Komitet Zakładowy PZPR powołał pion propagandy z komisją propagandy na czele. Komisja ta opracowała schemat organizacyjny pionu propagandy, w skład którego wchodzi ośrodek dydaktyczny

(Jeden z nielicznych w kraju), opracowujący nowe metody i formy szkolenia partyjnego, dysponujący przy tym dobrze przygotowaną kadrą seminarzystów i wykładowców. Ponadto w pionie propagandy działają grupy, m. in. do spraw szkolenia partyjnego, propagandy wizualnej, propagandy wewnątrz partyjnej, kultury i oświaty oraz prasy zakładowej i radiowęzła. Utworzony także został zespół filmowy, który utrwalając na taśmie filmowej ważne wydarzenia zakładowe tworzy kronikę życia zakładowej POP, Wytwórni i miasta.

**W** WYNIKU takiej działalności wciągnięto do pracy politycznej szeroki kolektyw ludzi obejmujący swym zasięgiem członków partii i bezpar-



Pod transparentem z napisem: „Precz z militarizmem zachodniemieckim” maszerowali członkowie ZBoWiD

CIAŁ DALSZY NA STRONIE 5



Poniższym artykułem otwieramy szeroką dyskusję nad zagadnieniem ciągłego unowocześniania i poprawy jakości produkowanego sprzętu. W szeregu numerach gazety drukować będziemy wypowiedzi robotników zatrudnionych w produkcji, dozoru technicznego, techników, inżynierów i ekonomistów, mistrzów i kierowników działów, szefów pionów przygotowania produkcji i szefów produkcji, aktywów techniczno-ekonomicznego zakładu, słowem każdego, kto chce swoją wnikliwą i trafną uwagą przyczynić się do wzbogacenia przyjętego obecnie programu doskonalenia produkowanego sprzętu drogą dalszego unowocześnienia i poprawy jakości o nowe lepsze rozwiązania techniczne i technologiczne produkcji.

## O najlepszy znak jakości dla naszych wyrobów

„A więc nie tylko „Brown Boveri” czy „Skoda”, Stocznia Gdańska czy „Rafamet”, „Befama” czy Huta „Zgoda” posiadają potwierdzone ambicje zdobywania i utrzymania najwyższego znaku jakości dla swojej produkcji. Ta naturalna i zdrowa tendencja występująca coraz częściej wśród załóg fabrycznych dotyczy również naszego zakładu i jest ważnym czynnikiem podniesienia jakości wyrobów eksportowych.

— „Dorównać, a nawet prześcignąć konkurentów...” — mówi robotnicy wydziałów produkcyjnych kiedy rzecz idzie o poprawę jakości produkowanego motocykla, czy doskonalenie sprzętu lotniczego.

Jeszcze nie zdążyliśmy wyśnić sobie szczegółowo pojęcia jakości w znaczeniu technicznym, a już jesteśmy przy konkurencji, — pojęciu ekonomicznym, od którego już tylko krok do zagadnień eksportu.

— No tak, ale przecież mieliśmy mówić tylko o sprawach jakości produkcji o czym świadczy zamieszczony wyżej tytuł do niniejszego artykułu.

Przyjrzyjmy się jednak głębiej temu zagadnieniu. A może potrzeba poprawy jakości i unowocześnienia produkcji wynika z potrzeby, wypełnienia wszystkich warunków pozwalających sprzedać wytwór ręk i mózgow całej załogi zakładu zarówno w kraju jak i za granicą.

### A WIĘC EKSPORT JEST CELEM?

Nie ma absolutnie żadnej przesady w twierdzeniu, iż w centrum uwagi najwyższych władz politycznych i gospodarczych, szerokiego kręgu pracowników przemysłu, inżynierów, techników i robotników znalazły się problemy handlu zagranicznego.

Rozwój wszystkich gałęzi produkcji naszego kraju oraz stały wzrost potrzeb konsumpcyjnych ludności, wymagają ciągłego zwiększenia importu. Kto jednak chce importować, musi więcej eksportować, aby zdobyć dewizy na opłacenie im-

portu. I tu właśnie pojawiają się trudności. Nie chodzi w tym wypadku o to, że trudno nam znaleźć na rynkach zagranicznych nabywcę na nasze wyroby, chociaż i z tym mamy wiele trudności, ale po prostu ciągle mamy za mało towarów odpowiedniego asortymentu i jakości, mających się na eksport. Wiadomo zaś, że najwięcej korzyści przynosi eksport wyrobów gotowych. Co więc uczynić, aby produkowany przez nasz zakład sprzęt znajdował stale zbyt na rynkach zagranicznych?

Wiele zależy tutaj od samej załogi zakładu, od jej podstawy wobec potrzeby wykonywania produkcji o najwyższej jakości. Musimy bowiem pamiętać, że na rynkach zagranicznych powodzenie ma towar nie po prostu dobry, lecz bardzo dobry, i nie po prostu poprawny jakościowo, lecz wyśmienity, pierwszorzędnej jakości. Musi się to wyrażać zarówno w tzw. gatunku i trwałości wyrobu, jak również w nowoczesności wykonania i jego ostatecznym wyglądzie.

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę pozycję gestora i koordynatora w produkcji pojazdów jednośladowych funkcje, które zakład nasz otrzymał przede wszystkim jako wytwórcę zdolny nadal unowocześniać jakość produkowanych motocykli — widzimy i odczuwamy głęboko na ile wyróżnienie to zobowiązuje! W dodatku prawie równoległe z otrzymaniem do wykonania odpowiedzialnego i szczytnego zadania w produkcji lotniczej. W obu tych wypadkach potrzeba osiągania najlepszej jakości wykonania wiąże się nierozerwalnie z potrzebą rozwijającego się eksportu.

Mówimy często, że potrzeby społeczne są podłożem postępu technicznego! Wraz z rozwojem społeczeństwa rosną jego potrzeby zarówno w sensie ilościowym jak i jakościowym. A zatem postęp jakości, polegający na stałym doskonaleniu produkowanego sprzętu, będzie podstawowym zadaniem przedsiębiorstwa, obok zadań: wprowadzenia do procesu produkcji naj-

nowszych, postępowych metod wytwarzania dających w efekcie stały wzrost wydajności pracy, zmniejszenie zużycia materiałów, zmniejszenie ilości braków, oraz stałą obniżkę kosztów wytwarzania. Aby te ogólne rozważania na temat jakości produkcji, i związanych z tym kierunków starań, stały się materiałem roboczym dla odpowiednich komórek, pionów technicznych, a przede wszystkim dla poszczególnych pracowników produkcji,

wynikającymi z analizy dotychczasowych wyników doskonalenia produkowanego sprzętu i opracowywanego programu działania w tym zakresie.

\*

W wytycznych IV Zjazdu Partii poświęca się wiele miejsca sprawom jakości produkcji przy omawianiu kierunków rozwoju techniki i głównie przy podkreślaniu znaczenia eksportu. Zwraca się uwagę na szereg bardzo korzystnych warunków finansowania przedsiębiorstw i nagradzania pracowników przy podejmowaniu produkcji na eksport. Wysilki kierownictwa zakładu zmierzające do stworzenia odpowiednich warunków i dogodnego klimatu dla realizacji prac nad poprawą jakości wyrobu i rozszerzenia produkcji eksportowej — będą więc najlepszym podłożem dla dalszego konkretnego działania.

Inż. Włodzimierz Lorenc

## Współgospodarze

### Realizacja przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych przynosi duże oszczędności

Realizacja ważnych zadań gospodarczych stojących aktualnie przed naszym krajem wymaga możliwie pełnego wykorzystania istniejących rezerw oraz szybkiego tempa postępu technicznego.

Postępowi technicznemu z reguły towarzyszy postęp organizacyjny. Bez usprawnienia i unowocześnienia organizacji pracy, a przede wszystkim organizacji produkcji nowe rozwiązania techniczne i technologiczne mogą nie przynieść spodziewanych efektów.

Wprowadzona obecnie zmiana trybu planowania w przedsiębiorstwie polega na tym, że plan rozwoju techniki, a zarazem plan przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych, stał się nieodłączną częścią głównego planu zadań techniczno-ekonomicznych.

W wyniku pełnej realizacji przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych w okresie poprzedzającym święto klasy robotniczej — 1 Maja, zakład nasz uzyskał poważne oszczędności w złotych, oszczędności materiałowe i obniżkę pracochłonności.

Działy przygotowania produkcji i wydziały produkcyjne koncentrowały swój wysiłek głównie nad utrzymaniem tzw. współczynnika uruchomieniowego, przy założeniu, że podstawowym zadaniem naszego przed-

siębiorstwa w roku bieżącym jest szybkie uruchomienie i oprowadzenie produkcji nowego śmigłowca.

W pierwszym kwartale br. wprowadzono do produkcji 28 różnych przedsięwzięć (projektów) techniczno-organizacyjnych w wyniku czego uzyskano obniżkę pracochłonności w ilości: 152.300 roboczo-godzin, zaoszczędzono stali — 19.657 kg, metali nieżelaznych — 5.283 kilogramów, drewna — 4.72 metry sześciennie, oraz inne efekty na łączną sumę 1.014.934 złotych.

Uzyskane efekty świadczą o tym, że przy opracowywaniu odpowiedniego planu rozwoju techniki dla naszego zakładu stosowano ekonomiczny rachunek efektywności danego rozwiązania technicznego.

Wyniki te świadczą jednocześnie o szerokim udziale w samym planowaniu, a następnie realizacji postępu technicznego w zakładzie, szerokiego ogółu pracowników, a więc robotników wydziałów produkcyjnych i pomocniczych, techników, inżynierów, ekonomistów i aktywów wszystkich organizacji społecznych.

W przededniu majowego święta możemy mówić o tym ze szczególną satysfakcją.

WL. L.

## W czołówce najlepszych



Stanisław Mańko

Miejsce w czołówce najlepszych racjonalizatorów, którzy w pochodzie pierwszomajowym



Stanisław Szymura

pójdą obok najlepszych we współzawodnictwie pracy, w uzyskaniu najwyższych wskaźników wydajności, obok najlepszych tokarzy, frezerów, ślusarzy, stolarzy, techników i inżynierów, w czołówce aktywów techniczno-ekonomicznego; to miejsce zdobywa się nie tylko poprzez samą aktywność w składaniu projektów racjonalizatorskich, ale przede wszystkim w wyniku składania projektów, wniosków i pomysłów, które przyniosą jak największe efekty ekonomiczne przy ich zastosowaniu.



Ryszard Wójcik

Eugeniusz Ciechowski z wydziału montażu motocykla i Ryszard Wójcik z działu głównego technologia motocykla przodują w ilości złożonych projektów racjonalizatorskich. Kolejne miejsca zajmują: Józef Kwiatkowski (W-30), Józef Górniak (W-22), oraz Gluchowski (WKT-30), Kamiński (ZSZ), Kozak (ZSZ), Rejmak (TT-M), Warnicki (W-42),



Tadeusz Siódulski

Autorami projektów racjonalizatorskich posiadających największe oszczędności wynoszące około miliona zł są: — inż. inż.: Zygmunt Skiba, Edward Włodarczyk, Bronisław Malinowski, Ryszard Wójcik i Marian Rejmak, następnie: Tadeusz Siódulski, Stanisław Mańko i Marian Gład, za projekt o wartości około 500 tys. zł Eugeniusz Andrzejewski, Waldemar Wołocko, Józef Górniak i Jerzy Kuna, zgłosili projekt, którego efekty zastosowania oblicza się na wartość około 350 tys. zł. Podobny cenny projekt zgłosili w przededniu majowego święta Jan Kolton, Władysław Grzegorzczak i Marian Korol — oszczędności około 250 tys. zł.

— Życzymy dalszych sukcesów!!!

WL. L.

## Racjonalizatorzy na 2 miliony!

Nie bez powodu poświęcamy tyle miejsca i słów uznania racjonalizatorom i nowatorom produkcji. W naszym zakładzie ruch racjonalizatorski, przynosi nam coraz ciekawsze techniczne i wartościowe pomysły i projekty, wielokrotnie planowane efekty, a co najważniejsze przyciąga nowe, twórcze umysły powiększając liczbę nowatorów i wynalazców.

Do uzyskanych wspólnie wielomilionowych oszczędności racjonalizatorzy WSK „dorzucili” swoje „skromne” 2 miliony złotych, powiększając jednocześnie wieloletni dorobek o dalsze 150 zgłoszonych projektów racjonalizatorskich, z czego już prawie 70 projektów zostało wprowadzonych do produkcji.

WL. L.



# Współgospodarze

## Z tej maki będzie chleb

Piszemy dziś o nowej grupie działania ZMS — przy W-06. Grupa ta istnieje, dopiero od miesiąca, a mimo to już poszczególni członkowie osiągnęli 15 młodych zapalnych i ambitnych członków ZMS zorganizowało się w jedną całość, po rozpadnięciu się grupy ZMS Nr 3 — przy W-20.

### Utworzono nowe koło ZMS

postanowiono utworzyć nową grupę na czele której stanęli: przewodniczący Zarządu — Zygmunta Szymański oraz członkowie: Eugeniusz Sroka i Tadeusz Woźniczka.

Grupa na roboczo przystąpiła do pracy w zespole. W-06 przechodzący wstępną fazę organizacji potrzebuje rąk do pracy. A pracy też wystarczy dla każdego: remonty stołów ślusarskich, roboty malarskie, naprawa maszyn i urządzeń, słowem cała masa gospodarskich robót na tym wydziale

— znalazły miejsce w zobowiązaniu 1-majowym grupy. 100 godzin pracować będą młodzieżowcy z W-06 dla potrzeb swego wydziału. 20 kwietnia zameldowali, że wykonali już zobowiązanie w 50 procentach.

A dalej?

Myślą jeszcze o utworzeniu brygady, a rozbudowie Koła Wydziałowego ZMS, o uporządkowaniu ewidencji, o planach pracy na najbliższy okres o współzawodnictwie. Ich dotychczasowy zapał i ofiarność popierają wszyscy kierownicy wydziału i członkowie społeczni — inż. Bolesław Boczkowski, przew. RO Michał Gnielak, mistrz Aleksander Radwański. Ambitny i bojowej grupie ZMS — w której wyróżniają się M. Bogusz, J. Bednarski nie szczędzi pomocy opiekun z ramienia Zarządu Zakładowego ZMS — tow. Kostian. Nie zresztą dziwnego. Takich inicjatyw i takich ludzi więcej.

K. K.

## Praca ideologiczna i wychowawcza

DOKONCZENIE ZE STRONY 3  
tyjnych. Dzięki temu zwiększył się udział bezpartyjnych i członków ZMS w szkoleniu partyjnym. Świadczy o tym najlepiej taki fakt — w roku 1961 na szkolenie partyjne uczęszczało 87 osób bezpartyjnych a obecnie uczęszcza 238.

NIEZALEŻNIE od szkolenia politycznego nasza POP zwracała i zwraca dużą uwagę na sprawy podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Obecnie na studia wyższe uczęszcza 219 pracowników WSK, tj. o 100 procent więcej niż w roku 1961. W szkołach średnich procent ten jest jeszcze wyższy. W roku 1961 wykształcenie średnie uzupełniały 53 osoby, obecnie zaś 681. W szkołach zawodowych uczy się 358 osób.

W PROPAGANDZIE, jak również w pracy polityczno-wychowawczej efekty osiąga się znacznie trudniej niż w produkcji. Są one zresztą bardzo niewymierne. Nie da się ich ująć w jakiegokolwiek ramy. Są one jednak w pełni dostrzegalne. Efektem jednak najbardziej przemawiającym o skuteczności pracy politycznej prowadzonej przez naszą POP jest świadomość załogi Wytworni, która od kilku lat w pełni realizuje zadania produkcyjno-ekonomiczne. Potwierdzają to także wyniki gospodarcze osiągnięte od XI konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Upoważniają one do stwierdzenia, że Oddziałowa Organizacja Partyjna i jej aktywny polityczny partii. Egzekutywy POP wnikliwie analizowały wszystkie najważniejsze problemy produkcyjno-ekonomiczne Wytworni, należycie wykonując wytyczne XI Konferencji Partyjnej POP. Dzięki temu plan produkcji w poprzednich dwóch latach został

wykonany a nawet przekroczony, we wszystkich wskaźnikach.

W TYM okresie POP wspólnie z OOP dokonały poważnej pracy, porządkując gospodarkę wydziałową i całej Wytworni, koncentrując się na podniesieniu jakości produkcji i obniżce kosztów produkcji oraz pracochłonności.

Efektom tego było wypracowanie przez załogę dodatkowego funduszu zakładowego.

Delegaci zebrani na konferencji omówili wszechstronnie wszystkie problemy dotyczące gospodarki Wytworni. Podjęto szereg wniosków zmierzających do wzrostu produkcji.

Do problemów poruszonych na konferencji partyjnej powrócimy w następnym numerze.

M. NOWAK



„Matka nauczyła mnie kochać ojczyznę, a ojciec nauczył mnie walczyć” — oto słowa, jakimi zaczął rozmowę ze mną Zygmunta Szczerbetko. Słowa te wiodły go przez całe dotychczasowe życie. Urodzony w rodzinie z tradycjami bojowymi — ojciec walczył w wojnie japońskiej i w rewolucji październikowej, gdzie miał bliskie kontakty z W. I. Leninem — już od małego dziecka wiedział co znaczy walka, w bardzo szerokim znaczeniu tego słowa. Człowiek niezwykle sympatyczny i bardzo skromny. Wszystko co powiedział świadczyło, że wojenne przeżycia, przeżyty szlak bojowy i partyzancka pozwoliły mu właściwie ocenić przemiany polityczno-społeczne, jakie miały miejsce od zakończenia wojny. Pozwoliły mu patriotycznie i rozsądnie spojrzeć na teraźniejszość, na potrzeby naszej gospodarki.

Pierwsze strzały ostatniej wojny zastały go w wojsku, gdzie przebywał od 1933 roku najpierw w służbie czynnej, potem zawodowej. Walczył w Olsztynie, Olsztynie, Klebergu, Wieluniu, Łodzi i Kutnie, gdzie był dwukrotnie ranny, a także pod Berlinem. W roku 1940 zaczął pracę w konspiracji. Na przełomie lat 1941—42 sędział w obozie pracy w Albrechtówce k. Kazimierza. Tam właśnie, mocno bity, postanowił robić wszystko, by po wyzwoleniu wypracować dla społeczeństwa lepszą przyszłość. Zaraz po szczęśliwej ucieczce z obozu, zaczynał nadal pracować w konspiracji. Wraz z innymi, którzy rozumieli, że walka jest jedyną drogą do wy-

## Człowiek, któremu można zaufać

### Świdnickie szkice

zwolenia, brał udział w akcjach wydzierania pociągów oraz w likwidacji oprawców i agentów niemieckich. Walczył również w oddziale partyzanckim w Róźnie k. Włodawy. Tam właśnie umożliwił armii radzieckiej przekroczenie Bugu. Od tej chwili, w mundurze oficera radzieckiego, wraz z oddziałem płk. Popowa kieruje swe kroki do Lublina i bierze udział w wyzwoleniu miasta. Na Majdanku jest 22 maja. „Do tego co przeżyłem i widziałem, nie chcę powracać. Tego nie można powtórzyć... Wiem jednak na pewno, że głód, śmierć i poniżenie pozwoliło mi właściwie ocenić ówczesną sytuację. Kazali mi zostać na Lubelszczyźnie i budować nową i lepszą rzeczywistość”.

Zygmunta Szczerbetko zakończył wojnę w stopniu kapitana. Za walkę i odwagę osobistą udekorowano go Krzyżem Grunwaldu, Krzyżem Walecznych, Na Polu Chwały, Za Warszawę, Wolność i Zwycięstwo oraz W Służbie Ojczyzny.

Natychmiast po wyzwoleniu, w roku 1945 wstępuje do Polskiej Partii Robotniczej. I od tej chwili ze zdwojoną energią bierze się do pracy nad przywróceniem normalnego życia. Pracy tej nie ogranicza do wąskiego kręgu spraw osobistych. Wtedy, kiedy ludzie zaczęli zakładać nowe rodziny, szukać dachu nad głową dla siebie i swoich najbliższych. Zygmunta Szczerbetko dostaje rozkaz i jako dowódca kompanii wyjeżdża na Ziemię Zachodnią. Tu, do roku 1951 mobilizuje do pracy i otacza opieką ludność autochtoniczną pochodzenia polskiego. Tu organizuje od podstaw codzienne życie setek ludzi, otwiera stołówki, kwatery, umożliwia naukę dzieciom i młodzieży. Tu właśnie spełnia obietnicę daną sobie w obozie — jak prawdziwy współgospodarz, troszczyć się o całość powierzchni mu przez partię interesów, kładzie podwaliny nowego życia.

Pracę w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego zaczyna w roku 1953, w Oddziale Zaopatrzenia Robotniczego. Od samego początku dale się poznał jako dobry działacz społeczny. Naj-

pierw przewodniczący związkowej radzie zakładowej a obecnie oddziałowej radzie robotniczej. W wydziale motocyklowym pracuje od początku tj. od roku 1957. Włożył bardzo wiele serca i wysiłku w organizację tego wydziału i uruchomienie taśmy montażowej. Pomagał kierownictwu wtedy, kiedy potrzebowało tej pomocy najbardziej. Jego rozsądna postawa wobec wszystkich problemów wydziału dotychczas nie uległa zmianie. Koleżeńskimi, pracowitymi, ambitnymi; człowiek, któremu można zaufać — takie zdanie ma o nim kierownictwo wydziału i jego najbliżsi współpracownicy.

Sam Zygmunta Szczerbetko mimo nierównego stanu zdrowia, nie opuszcza rąk. „Dobro gospodarzy Wytwórni — jak powiedział — to sprawa najważniejsza. Aby żyć lepiej i wygodniej, musimy pracować bez braków i usterek, taniej i oszczędnie. Musimy traktować Wytwórnię jak własne gospodarstwo, gdyż tylko wtedy praca da właściwe rezultaty. Zawsze i wszędzie wprowadzać postęp — oto czego nam potrzeba”.

Zygmunta Szczerbetko wiele nadziei na lepszą przyszłość wiąże z młodzieżą, twierdzi, że ta rozumna, uczciwa i aktywna młodzież, a taka właśnie jest młodzież pracująca w Wytwórni, to najlepsza zapłata za lata wojny i tułaczki, które przeżyło jego pokolenie. Jak dobry gospodarz dbający o miemie swoje i społeczeństwa, największe zło widzi tam, gdzie cokolwiek mają do powiedzenia nieroby, złodzieje i pijacy. Z tolerowaniem takich ludzi nigdy nie mógł się pogodzić.

Obecnie wraz z kierownictwem wydziału wiele uwagi poświęca przygotowaniu dobrych stanowisk pracy dla nowej produkcji motocykla.

W uznaniu za dobrą pracę zawodową i społeczną został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrną Odznaką Związkową. Otrzymał także dyplom uznania za 25 lat pracy w przemyśle lotniczym.

Alicja Chwałczyk

## Postulaty wyborców

Jednym z najbardziej palących problemów świdnickiego środowiska jest niewątpliwie zagadnienie życia kulturalno-oświatowego. Na ten temat słyszeliśmy, a także otrzymaliśmy listownie wiele wypowiedzi. Były to jednak głosy dotyczące wyńskowej działalności ZDK i pozostałych placówek k.o. a realizacja uwag w nich zawartych mogła być tylko niewielkim stopniem przyczynić się do usprawnienia pracy tych placówek. Natomiast problem zorganizowania życia kulturalno-oświatowego pozostał i nadal stanowi przedmiot wielu dyskusji. Dotychczasowa praktyka wykazała, że we właściwe zorganizowanie życia k.o. w naszym mieście zaangażowane jest przede wszystkim kierownictwo polityczno-gospodarcze WSK. Miejska Rada Narodowa interesowała się natomiast jedynie biblioteką miejską, a dyrekcję szkół częściej wnikały w sprawy kulturalne na własnym podwórku, tzn. w szkołach. Brak współpracy między wszystkimi zakładami, instytucjami i szkołami niewątpliwie wpływa hamująco na rozwój życia k.o.

Dlatego też w dzisiejszym numerze, w naszej stałej rubryce „Postulaty wyborców” zamieszczamy wypowiedzi na tematy kulturalne kierownika Zakładowego Domu Kultury, który jest niewątpliwie osobą najbardziej autorytatywną w tych sprawach.

Sytuacja, w której sprawami kultury zainteresowane jest jedynie kierownictwo i aktywność polityczno-gospodarcza WSK nie może dalej istnieć, jeżeli w ogóle mamy zamiar uporać się z tym problemem — mówi tow. Jerzy Czyżewski. — Niewątpliwie WSK z uwagi na charakter większości placówek kulturalno-oświatowych Świdnika powinna nadal być najpoważniej zainteresowana sprawami kultury, nie mniej jednak konieczna jest współpraca i współdziałanie pomiędzy wszystkimi instytucjami na terenie Świdnika zakładami, instytucjami i szkołami. Współdziałanie to powinno objąć szeroką popularizację wszystkich form pracy ZDK i pozostałych placówek,

we wszystkich środowiskach świdnickich. W ślad za tym powinna pójść praca mobilizacyjna w kierunku masowego udziału pracowników Wytworni i pozostałych zakładów oraz młodzieży szkolnej w pracach zespołów domu kultury i aktywów organizacyjnych placówek kulturalno-oświatowych, przy czym nie bez znaczenia byłaby pomoc materialna wszystkich zakładów i instytucji w celu wyposażenia ZDK w odpowiedni sprzęt i pomoce.

Z naszej strony poczyniliśmy już przygotowania do powołania ciała doradczego przy ZDK, złożonego z przedstawicieli wszystkich zakładów oraz dyrekcji szkół. Aby jednak współpracę nadąć odpowiednią rangę, konieczne jest, by MRN przejęła rolę koordynatora tego działania, a poprzez ocenę pracy ciała doradczego odpowiednio wpływała na stały wzrost zainteresowania życiem kulturalno-oświatowym środowiska. Przedtem jednak musiałoby nastąpić właściwe zaangażowanie się w spr-

aw k.o. samej MRN i to chyba jest jednym z moich postulatów, pod adresem przyszłego składu osobowego naszej rady narodowej.

Problem kultury nie można zawęzić do istniejących obecnie placówek k.o. i form pracy przez nie stosowanych. Chodzi m. in. również o dalszą pracę w kierunku urządzania właściwych miejsc odpoczynku po pracy. Załoga WSK może się poszczycić — mówi dalej kierownik ZDK — czynnym od kilku lat ośrodkiem wczasowym w Dąbrowie oraz ośrodkiem kolonijnym i wypoczynku niedzielnym nad jeziorem Białym. Można również z dużym uznaniem odnieść się do inicjatywy WSK w sprawie budowy drugiego ośrodka wczasowego w Bieszczadach. Są to jednak inwestycje przeznaczone przede wszystkim dla urlopowiczów.

A co robić, by własny teren przystosować do potrzeb wypoczynkowych po pracy, na codzień?

Poprawę na tym odcinku można na pewno uzyskać troską o zieleni miasta, walkę z nieczystościami, a także pilnowanie, by kawiarnie nie traciły swojego charakteru i nie przekształcały się w pijackie meliny.

Alie nie o to właściwie chodzi. Moim zdaniem należałoby zastanowić się nad wykorzystaniem i zagospodarowaniem parku oraz znajdujących się w pobliżu lasów. Jeżeli już mówimy o parku, to oprócz potrzeby oczyszczenia go z wszelkich nieporządków i uzupełnienia brakujących ławek pozostałaby sprawa najważniejsza — budowy amfiteatru. I to z różnych względów. Przede wszystkim, że istnieje potrzeba tej inwestycji wobec ciastoty i braku odpowiedniej wentylacji w Domu Kultury i w kawiarni, które najdotkliwiej dają się we znaki latem, a również

i dlatego, że dorobek zespołów amatorskich ZDK nie jest zbyt wielkością mieszkańców Świdnika ze względu na małą możliwość procentowania ich osiągnięć. Ustalenie miejsca i wybudowanie amfiteatru stworzyłyby by możliwość występów wobec licznej grupy mieszkańców.

Wielu mieszkańców latem udaje się po pracy lub w dni świąteczne do lasu, by na łonie natury spędzić kilka godzin odpoczynku. Jestem wrogiem niecierpienia naturalnego piękna przyrody przez niekulturalnych ludzi, a także przez wkrócenie kultury w postaci alejek asfaltowych, ławek i innych osiągnięć cywilizacji. Nie mniej jednak pewne przystosowanie lasu do wypoczynku powinno nastąpić. Wydaje mi się, że potrzebne wybudowanie w lesie pawilonu handlowego, w którym można byłoby zaopatrzyć się w napoje i słodycze, urządzenie niewielkiej placówki zabaw i gier dla dzieci a także i dorosłych i wreszcie ochrona lasu przed różnego rodzaju dewastacjami.

Kultura to również estetyka ubioru, a także miejsc publicznych, sklepów, warsztatów pracy, zakładów. O ile na pierwsze dwa przykłady MRN nie może mieć większego wpływu, gdyż zarówno ubiór jak i wygląd mieszkań zależne są od upodobań każdego człowieka, o tyle następne mogą już stanowić przedmiot działania dla MRN. Trudno wymienić sposoby i formy działania, nie mniej jednak sprawa jest o tyle godna uwagi, że z estetyką sklepów i innych miejsc publicznych nie jest najlepiej. Wiele z nich, które w ogóle umiemy piękno naszego młodego miasta, powinno być więc przedmiotem troski wszystkich mieszkańców, a przede wszystkim wybranych przez nich władzy.

M. Kos.



# CZUWAJ I DZIAŁAJ

KACIK 17 DRUŻYNY HARCERSKIEJ PRZY LIC. OGÓLNOKSZT. W ŚWIDNIKU

Nr 3 (31)

1 maja 1965 r.

Rok IV

„Nie zaznał przygód, kto nie jeździł na obozy,  
kto się nie wczuwał, w alarmów grozy...”

To słowa starej piosenki, która świdnickim harcerzom już wielokrotnie towarzyszyła w ich wakacyjnych lub zimowych wояжach nad Bałtyk, w Tatry i w Pieniny, w okolicach Bieszczadów i nawet w samej Warszawie. Towarzyszyła im również w czasie wypadów do konwencyjnej strefy Czechosłowacji, czy wycieczki do Puław i Kazimierza.

Historia obozów naszych drużyn jest niezwykle bogata i piękna. A piosenka mówi o tej atrakcyjnej, dającej posmak przygody stronie obozowego życia, która przecież stanowiła tylko oprawę poważnej, mądrej i niezwykle pożytecznej działalności, jaką jest systematyczne organizowanie akcji letniej dla młodzieży (nie objętej już przecież akcją kolonijną).

Obozy harcerskie są nie tylko dobrą szkołą zaradności, sprytu czy... gotowania. Pozwalają poznać życie różnych ludzi w naszym kraju, jak na przykład ostatni oboz w okolicach Iwonicy, który umożliwił nam obserwowanie (i uczestniczenie) w niezwykłych przeobrażeniach wsi rzeszowskiej, gdzie czynem społecznym chłopów zmieniono oblicze swej miejscowości, budując drogę, szkołę, dom ludowy a nawet doprowadzając gaz. To była dobra szkoła obywatelskiej postawy.

A my też umieliśmy społeczeństwu czymś zaimponować. „Rozrzućcie naszą wieść...” napisał w naszej kronice kierownik wiejskiej szkoły. I rzeczywiście. To my nauczyliśmy miejscową młodzież organizowania imprez kulturalno-rozrywkowych, urządzając je najpierw sami, potem wspólnie z większym kołem ZMW.

„Program działalności wychowawczej i współpracy ze środowiskiem” — pisze w notatce politycznej obozu w Zalesiu sekretarz KP PZPR w Krośnie — „wykazuje dobre momenty polityczno-społeczne i da duże korzyści dla miejscowej ludności a zwłaszcza dla młodzieży zrzeszonej w ZMW”.

Poznajemy piękno, zabytki, kulturę i historię naszego kraju — to drugie hasło harcerskiej akcji letniej.

Górskie wycieczki w Tatry, spływ Dunajem, rejsy statkiem na Hel czy Westerplatte, zwiedzanie kopalni ropy naftowej, huty szkła czy zabytków i muzeów, oglądanie baletu, opery czy sztuk teatralnych na warszawskich scenach, a wreszcie nawet bezmyślnie wciąganie po różnych okolicach — wypełniały turystyczne programy obozów, ucząc historii, literatury, geografii.

A czego jeszcze mogą nauczyć

harcerskie obozy zrozumieć może tylko ten, kto jak my swe szkolne lata przeżywał w krótkich zielonych spodenkach czy szarym harcerskim mundurku.

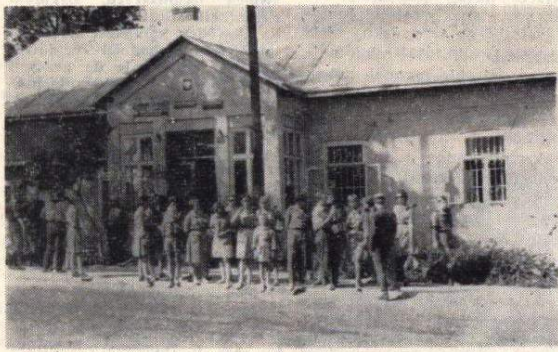
Tegoroczna akcja letnia zapowiada się też interesująco. Na oboz kregów instruktorów i drużyn starszych wyjedzie 60-osobowy zespół harcerzy i instruktorów z Liceum w Świdniku. Miejsce: Osłonino pow. Puck w woj. Gdańskim. 50 metrów od morza. Ale frajda.

Na razie różnymi sposobami gromadzimy fundusze. Czytelnicy muszą wiedzieć, że budżet obozowy nie jest finansowany z góry przez żadną instytucję.

Jak zwykle obiecał nam pomoc Komitet Rodzicielski, czekamy też na pomoc WSK, gdzie pracuje przecież większość naszych rodziców. Apelujemy więc do władz i osób, które mogą nam przyjąć z pomocą finansową.

(rad)

NA WYCIECZCE



## Sylwetki harcerskich działaczy

### Dh Barbara Rejówna

Zapewne czytelnicy naszego kącika pamiętają zamieszczone stałe pozycje z cyklu „Sylwetki harcerskich działaczy”. Od dzisiejszego numeru uznawamy wywiady z zasłużonymi harcerzami i przedstawiamy drugą Barbarę Rejówną, która jest naszą redakcyjną koleżanką.

— Basiu, kiedy zaczęłaś pracę w redakcji „Czuwaj i działaj”?



— Wiesz, zdaje mi się, że bardzo dawno bo w kl. IX.

— Teraz jesteś już w jedenaściej?

— Tak i bardzo boję się matury.

— A powiedz, kiedy wstąpiłaś do harcerstwa?

— W porównaniu z innymi jestem „młodą harcerką”. Tak naprawdę swą pracę w harcerstwie rozpoczęłam w kl. VIII.

— Jakie funkcje pełniłaś w szeregach?

— Zaczęłam od kronikarza szeregów. Prowadziłam kiedyś kronikę na obozie w Nowym Targu i od tego czasu mianowano mnie Kronikarką. Natomiast w klasie X zostałam zastępową „Filipinkę”.

— No i jak ci się pracowało w zastępstwie?

— Niestety, ciężko. Nigdy nie chciałam prowadzić zastępstwa rówieśniczek. W klasie X nie byłym dobrym zastępową. Dopiero w tym roku przy współpracy z kregami instruktorów i chłopów pokazałyśmy, że też potrafimy pracować.

— Ależ tak „Konkurs Piosen-

## Ze wspomnień 1-majowych

# Za wasze szczęśliwe dzieciństwo i młodość

Lublin. Rok 1931. Jako 18-letni chłopiec pracowałem w charakterze ucznia w fabryce Plage-Łęskiewicz. Należałem wówczas do PPS-lewicy. W dniu 1 Maja mieliśmy zorganizować wiec robotniczy. Na zebraniu organizacji postanowiliśmy odłączyć się od socjaldemokratów, i frakcji prawicowych socjalistów. Zorganizować więc po to, aby w oddzielnej kolumnie PPS-lewicy wejść po zakończeniu pochodu do centrum miasta.

Wystosowane do komisarza policji pismo organizacji, zostało przez niego „na słowo” zatwierdzone. Lecz było to słowo rzucone na wiatr.

W dniu 1 Maja około godziny 11, po przejściu kolumny prawicowych organizacji i orkiestry kolejarzy, w momencie kiedy zbieraliśmy się do wyruszenia w pochodzie PPS-lewicy, zostaliśmy niespodziewanie powiadomieni, że wiec należy zakończyć.

— PPS-lewica nie zostanie wpuszczona do centrum Lublina — zawiadomił nas poseł Wójtowicz, który przemawiając do zebranych tłumów przy ulicy Zamojskiej u zbiegu Bernardyńskiej oświadczył, że powtarza słowa wysockiego komisarza policji miasta Lublina. Po oświadczeniu posła, na wiecu PPS-lewicy zawrzało jak w ulu. Ze wszystkich podniosły się okrzyki protestu. Wśród zebranych tłumów wznieśliśmy na górze czerwony sztandar, i nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo, rozpoczęło formować się pochod.

I oto w tym samym niemal momencie od strony ulicy Bernardyńskiej i mostu na Zamojskiej ukazały się oddziały konnej i pieszej po-

licji granatowej. Jadący na przodzie oficer policji uniósł do góry szabie i zbliżając się do uczestników manifestacji krzyknął: „wzięcie zakończone, rozejść się do domów”!

Tłum zaczął cofać się powoli. Tu i ówdzie odezwały się pierwsze okrzyki. „Precz z burżuazją!”, „Chcemy pracy i chleba”!

Jadący na koniu oficer policji nie wytrzymał nerwowo. Jego gnada klacz w pełnym galopie zatrzymała się przed grupą bojówkarzy, która otaczała czerwony sztandar, a ręce oficera chwyciły za drzewiec. Granatowy emisariusz przelicył się jednak. Ci, którzy ochraniaли sztandar organizacji nie myśleli oddać go bez walki. Kilkanaście rąk ujęło się kurczowo policjanta i udermiło go. Zwinęte w mgnieniu oka czerwone płótno, znikło w tłumie.

Powzięte zajęcie było jednak przysłówiowym „dolanem oliwy do ognia”. Na pikietę bojówkarzy i agitatorów PPS-lewicy, na stojące przy ulicy Zamojskiej tłumy, ruszyły zwarte oddziały granatowej policji. Błysnęły w słońcu szabie policjantów, które spadły na grzbiety demonstrantów. Uciekaliśmy wraz z dwoma kolegami do jednej z bram, do której po jakimś czasie zaczęli kierować się na koniu granatowy policjant. Obrzuciliśmy go kamieniami i wycofaliśmy się na drugą ulicę.

Od strony Kapielowej jeszcze długo dobiegał głos wystrzałów, krzyki i jęki rannych.

Taki to był Czerwony Maj Lublina, dziesiątej wiosny rządów burżuazji i sanacji.

(K)

## Rosną harcerskie szeregi

13 marca odbyła się w starszoharcerskich drużynach im. T. Kościuszki przy Liceum w Świdniku wielka uroczystość. 35 nowych harcerzy złożyło **Przyrzeczenie Harcerskie**, stając się w ten sposób pełnoprawnymi członkami ZHP. Przyrzeczenie było podsumowaniem ich dotychczasowej pracy w zastępach, a także zdobytych umiejętności. Przygotowaniem uroczystości, a również poprowadzeniem jej, kierował sztab z drużyną Ewą Łazarek na cze-

le złożony z samych „starych wyjadaczy” harcerskich. Byli oni bardzo surowymi egzaminatorami na punktach, gdzie sprawdzano umiejętności teoretyczne i praktyczne nowych harcerzy i gdzie oceniano ich dotychczasową pracę w ZHP. Ale wróćmy do naszej uroczystości. W ładnie udekorowanej sali gimnastycznej zebrał się harcerze i zaproszeni goście. Wśród nich dyrektor szkoły, sekretarz POP, tow. L. Cholewa i przedstawiciele grona pedagogicznego. Raport, wejście sztandarów, hymn i po krótkiej gawędzie druha szeregowego i odczytaniu rozkazów kolejno 35 ust powtarza słowa: **Przyrzekam** całym życiem służyć Tobie Ojczyźnie, być wiernym sprawie socjalizmu, walczyć o pokój i szczęście ludzi, być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

To był niezwykle podniosły moment, nie dziwnego, że niedługo do harcerzy ze wzruszenia drgał głos przy wymawianiu słów tej harcerskiej przysięgi. Takie chwile pamięta się na długie lata. A potem wręczenie Krzyży Harcerskich i przemówienie pana dyrektora.

Uroczystość zakończona została 60-minutową Sesją Naukową poświęconą Bohaterowi drużyny T. Kościuszce. Przygotował ją zastęp dziewcząt z kl. 9b pod kierunkiem Eli Majewskiej. W czasie zbierania materiałów do referatu (wygłoszono ich aż 5) harcerki korzystały nawet z biblioteki uniwersyteckiej w Lublinie.

Całość imprezy została pozytywnie oceniona przez druha szeregowego, który najbliższym rozkazem udzielił sztabowi organizacyjnemu i szefowi sztabu drużyny Ewie Łazarek specjalnej pochwały.

(rod.)

rozmawiała  
DH BARBARA CZARNEKA

GŁOS ŚWIDNIKA  
Organ Samorządu Robotniczego  
WSK — Świdnik

Redaguje zespół w składzie: Alicja Chwastczyk, Mieczysław Kruk, Marian Kos (red. nac. i techn.), Włodzisław Lorenc (z-ca red. nac.), Mieczysław Nowak (sekretarz red.), Z. Piasecki i E. Wesołowski.

Adres redakcji: Świdnik, kLublin, ul. Przędowników 4, tel. centrala 18-80, wewn. 311.

Lubelskie Zakłady Graficzne im. PKWN, Lublin, ul. Unicka 4, Zam. 1357, 22.1V.65, 2.000 egz. H-3